

SŁOWO

Wilno, Niedziela 25-go kwietnia 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batoiego 8
 KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemi
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

redakcja i administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 261

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Warszawa, 24-go kwietnia.

Podwójna gra.

Akcja lewicy w celu utworzenia bloku opozycji zawodła. Klub pos. Dąbskiego, głównego inicjatora bloku, którego zadaniem miało być demarché u p. Prezydenta Rzeczypospolitej ostrzegające przed niebezpieczeństwem pozostawienia u steru rządów gabinetu „kadłubowego” ogłosił dziś komunikat, w którym stwierdza że: — „Stronnictwa lewicy nie zdecydowały się na ten krok” i że „Stronnictwo Chłopskie spełniło swój obowiązek”. Mimo wyjaśnienia sytuacji z tej strony, pozycja gabinetu p. Skrzyńskiego pozostaje nadal w zawieszaniu. Premier ma zamiar podobno jeszcze raz ponownie próby w celu rozszerzenia koalicji i zapewnienia jej trwałych podstaw. Jeżeli te wysiłki zawiodą poda się do dymisji. Momentem rozstrzygającym będzie zdanie posiedzenia koalicji, w którym w sprawie prowizorium budżetowego na maj. Podczas debaty określą się niewątpliwie stanowiska tych grup, na pozyskanie których liczy premier.

Według krążących pogłosek P. P. S. demonstracyjnie ma opuścić posiedzenie, inne zaś kluby lewicy będą robiły obstrukcję. Socjaliści w ciągu dnia wczorajszego kontynuowali rozmowy z klubami mniejszości i lewicy na temat zorganizowania zwartej opozycji. Rozmowy nie dały rezultatów i ani Żydzi ani Ukraińcy, Białorusini czy Niemcy nie udzielili ostatecznej odpowiedzi odkładając ją na poniedziałek lub później.

„Robotnik” po ogłoszeniu manifestu, inaczej sponderii generalnej z czasu grzesznego współzycia w koalicji nabiera coraz bardziej bojowego tonu. Premiera Skrzyńskiego w tej chwili inaczej nie nazywają socjaliści jak „premierem reakcyjnej intrygi”. Zważywszy to wszystko stwierdzić należy, że tydzień trzygodzinnego przesilenia kończy się nader mgliście i niepewnie.

Pewną ilustracją do rozmów i wypadków w kuluarach sejmowych są przygotowania socjalistów do świętowania 1-go maja. Równocześnie z wyściem z gabinetu ministrów socjalistycznych przedstawiciele klasowych związków zawodowych tramwajarzy rozpoczęli agitację za świętowaniem 1-go maja. Agitacja ta jednak nie ma wielkiego powodzenia wśród tramwajarzy nienależących do związku i wobec tego na ostatniej konferencji z Dyrekcją przedstawiciele związku zaznaczyli, że nie będą wywierali presji na robotników którzy zechcą pracować.

Proces «fabrykantów katek» lub «pacyfistów za dolary» jak ochrzczili dzienniki społeczne sprawę Fuksa, Zapłatyńskiego i comp. jest w całej pełni. Przesłuchano długi szereg świadków i wczoraj stanęli przed sądem eksperci psychiatry, którzy wydali zgodne orzeczenie, że Zapłatyński mimo umiędzej symulacji jest zupełnie poczytalny. Proces Fuksa i Zapłatyńskiego pociągnie się jeszcze dołrych kilka dni, sąd bowiem ma wysłuchać opinii biegłych grafologów i chirurgów a następnie dopiero udzieli głosu oskarżycielowi publicznemu. Zainteresowanie sprawą «pacyfistów za dolary» nadal jest ogromne. Sale sądu przepelnione i publiczność żywo dyskutuje przebieg procesu.

Niemalą sensacją, nie tylko w krajach nadbałtyckich, ale i w Polsce, Niemczech, Anglii i t. d. wzbudziła wiadomość o specjalnych rokowaniach pomiędzy Rosją sowiecką i Litwą. Wiadomość ta jest w dalszym ciągu walczona przez prasę, zwłaszcza nad wybrzeżem bałtyckim, i przez ostatnie wynurzenie ministra spr. zagranicznych Litwy nabrała wyjątkowej wagi i znaczenia. — Co to ma być za traktat i jakie sfery pierwsze zaalarmowały opinię publiczną o przygotowaniach do jego zawarcia? — Wiadomość o tem ukazała się pierwsza w Rydze i to w niemieckiej „Rigasche Rundschau”, a następnie lotem błyskawicy przeniosła się na szpalty berlińskiej «Vossische Zeitung», od własnego korespondenta ryskiego. Niewątpliwie więc w inspirowaniu tej wiadomości i jej ogłoszeniu zainteresowane były sfery ryskie, i to właśnie ryskie-niemieckie. Sensacja jaką ta gazeta wywołała, tłumaczy się przede wszystkim tem, iż wypadła w trakcie tajemniczych rokowań niemiecko-sowieckich, a przez to, że według informacji „Rigasche Rundschau”, traktat litewsko-sowiecki miał być rzekomo skierowany i przeciw Niemcom, cała sprawa przybrała charakter jakiejś niesamowitej powiklanej historii.

Niemcy bałtyccy odegrali w danym wypadku podwójną grę. W ich interesie osobistym leżało dotychczas wejście Niemiec do Ligi Narodów, po czem obiecywali sobie dużo tak baron Fircks, twórca skargi do Ligi Narodów, jak też leader Niemców bałtyckich, dr. Schiemann. Z drugiej strony Niemcy ci za wszelką cenę usiłowali spowodować sojusze trzech państw bałtyckich, z udziałem Litwy a bez udziału Polski, któryby państwa te oddał pod całkowitą lub częściową suwerenność Niemiec, co by się niewątpliwie stało gdyby związek trzech doszedł do skutku po myśli Kowna. Pierwszym realnym krokiem w tym kierunku była konferencja mniejszości narodowych w Rydze, w styczniu r. b., na której to konferencji zwołano n. b. z inicjatywy Niemców, usiłowano przeprowadzić rezolucję o koniecznej współpracy ekonomicznej mniejszości tych państw z wyjątkiem zastrzeżeniem, że mowa tu o „trzech państwach”. Rokowaniami niemiecko-sowieckimi Niemcy bałtyccy zostali niejako zaskoczeni. Obawiali się, że ewentualny sojusz dojdzie do skutku bez ich wiedzy i udziału. Jeszcze większe zaniepokojenie wzbudziła pogłoska, że w traktacie ma się iżekomo znajdować punkt, przewidujący rozciągnięcie sfery wpływów sowieckich na państwa bałtyckie. W takiej kombinacji, Litwa zajęła by niewątpliwie stanowisko naturalnego, politycznego mostu pomiędzy Niemcami i Rosją Sowiecką, zaś rzuczone na pastwę losu Litwa i Estonia, nolens volens, rzuciłyby się w ramiona Warszawy. I, o ile Łotysze i Estończycy mieliby wszelkie dane, aby liczyć na skuteczną pomoc i poparcie Polski, zwłaszcza wobec obecnie przez Skrzyń-

skiego uprawianej polityki, o tyle Niemcy bałtyccy utraciliby ostatni grunt pod nogami. Idea „związku trzech” przestałaby istnieć i wszelki kontakt z Kownem, najbardziej ciężarem ku Niemcom — zerwany.

Tymczasem pogłoski o rokowaniach kowieńsko-moskiewskich przybierały coraz bardziej realne kształty. Wiadomość, puszczona z Rygi o tych knowaniach, w tej formie jak ją podała „Rigasche Rundschau”, t. zn. że zwrócone są one nietylko przeciw Polsce ale i Niemcom i Łotwie, miała za zadanie: Przestrzec Berlin przed zbyt ślepą ufnością względem Moskwy, a państwa bałtyckie przed niebezpieczeństwem dotychczasowej polityki polonofilskiej, grożącej w ostatecznej formie, przełamaniem „wspólnego frontu bałtyckiego”, i zerwania Kowna.

Jednakże, ani Łotwa, ani Estonia, pogłoskami temi zastraszyc się nie dały. W wyraźnej formie zaznaczyły one, że o propozycjach sowieckiego paktu bezpieczeństwa traktować będą wspólnie z innymi państwami bałtyckimi i Polską, zaś dalej, poseł łotewski w Kownie Bałodis zaznaczył iż nazbyt wyraźnie... co myśli o współpracy z Polską i radził niedwuznacznie Litwie, ażeby swe stare dąsy i płasy niezgrabnej polityki swych ministrów raz już wreszcie zaprzestała... m.

Układ Litwinów z Sowiekami.

«Eita» ogłasza następujący wywiad z min. spraw zagranicznych w sprawie rokowań litewsko-sowieckich.

— Czy prawda, Panie Ministrze, że Litwa prowadzi układy z ZSSR?

— Jeszcze w czasie pobytu p. Czyczerina w Kownie, odpowiedział p. Minister, zaprojektowano zawarcie układu politycznego pomiędzy Litwą i ZSSR. Treści układu wówczas nie ustalono i kwestię tę pozostawiono inicjatywie obu stron. Później ZSSR zaproponował traktat polityczny takiego mniej więcej rodzaju, jaki zawarł z Turcją. Litwa roztrząsa obecnie te propozycje.

— Czy jest to propozycja analogiczna do tej, jaką ZSSR poczynił Finlandji, Estonji, Łotwie, Polsce i Niemcom?

— Nie wiem dokładnie w jakiej kwestji rokuje ZSSR z Polską i Niemcami. Lecz co do Finlandji, Estonji i Łotwy, to poczyniona tym państwom przez ZSSR propozycja i wyniki z niej układy nie różnią się niczem od rokowań, prowadzonych przez Litwę z ZSSR.

— W prasie zagranicznej rozszala się pogłoska, jakoby cel układu Litwy z ZSSR był przeciwny idei związku państw bałtyckich oraz że jest on nawet zwrócony przeciwko niektórym państwom bałtyckim. Czy istnieje jakaś podstawa do takiej pogłoski?

— Żadnej, odpowiedział p. minister. Litwa nie zamierza ani zmieniać ani rewidować swej polityki względem państw bałtyckich. Litwa, jak była, tak i pozostanie nadal zwolenniczką związku państw bałtyckich, naturalnie, bez Polski. Jednak Litwa sądzi, że ZSSR i państwa bałtyckie nie są wrogami i dlatego Litwa może żyć dobrze i z jednym i z drugim.

Nowe Rapallo.

Podpisanie układu niemiecko-sowieckiego.

BERLIN, 24 IV. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych podpisany tu został traktat niemiecko-sowiecki. Imieniem rządu niemieckiego podpisał go dr. Stresseman, a imieniem rządu sowieckiego — tutejszy poseł Unji sowieckiej Krestinskij. Komunikat urzędowy o podpisaniu będzie ogłoszony wieczorem.

Przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym przyjęto przedstawiony przez dr. Stressemana tekst traktatu. Po posiedzeniu minister Stresseman udał się do prezydenta Hindenburga, który, po wysłuchaniu sprawozdania z posiedzenia rady ministrów, udzielił dr. Stressemanowi pełnomocnictwa do podpisania traktatu.

O godz. 13-iej Stresseman przyjął przedstawicieli stronnictwa i zakomunikował im tekst um. Ogłoszenie traktatu nastąpi — jak przypuszczają — w poniedziałek z okazji dyskusji nad nim w komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

Dalszy ciąg ofensywy sowieckiej.

Przebieg dotychczasowych rokowań z Paryżem.

PARYŻ, 24 IV. PAT. Udzielając wywiadu w sprawie przebiegu i rezultatów dotychczasowych prac konferencji francusko-sowieckiej minister de Monzie oświadczył przedstawicielowi Havasa, że traktat niemiecko-rosyjski w niczem nie zmienia przebiegu rokowań francusko-sowieckich, dotyczących uregulowania kwestji finansowych, ekonomicznych i politycznych.

Następnie minister de Monzie przypomniał, że delegacja sowiecka oświadczyła, iż jest gotowa wziąć pod uwagę francuskie żądanie pozostające w związku z zobowiązaniami dawnego imperjum rosyjskiego względem francuskich posiadaczy rosyjskich walorów. Różnice poglądów obu delegacji, dotyczą jedynie sposobu zadośćuczynienia żądaniom francuskim i środków uregulowania zobowiązań. Dalej minister de Monzie zaznaczył, że Francja nie jest w stanie dostarczyć środków pieniężnych dla zaspokojenia pretensji francuskich wierzycieli dawnego cesarstwa rosyjskiego. Co się tyczy spraw naftowych to temi sprawami komisja zupełnie się nie zajmowała.

Ambasador sowiecki Rakowski udzielając wywiadu na ten sam temat oświadczył, że w dotychczasowych rokowaniach już osiągnięto bardzo poważne postępy, a dla ostatecznego uregulowania sprawy długów duch pojednawczości jest nieodzowny. Traktat niemiecko-rosyjski jest tylko odpowiedzią na traktat locarneński. Ambasador ma nadzieję, że rokowania z Polską i państwami bałtyckimi doprowadzą do zawarcia identycznych traktatów.

Przygotowania do traktatu włosko-sowieckiego

MOSKWA, 24 IV (PAT). Według doniesień dzienników, Cziczerin odbył rozmowę z ambasadorem włoskim w sprawie podjęcia przygotowanych rokowań do zawarcia traktatu rosyjsko-włoskiego. Rokowania mają być prowadzone przez ambasadorów w Moskwie i Rzymie.

Łotwa prosi o szczegółowe propozycje.

RYGA, 24 IV. W odpowiedzi na propozycje rządu sowieckiego w sprawie zawarcia układu gwarancyjnego Łotwa oświadczyła, że aprobuję w zasadzie ten projekt i prosi o przedstawienie szczegółowych propozycji.

Turcja na rozdrożu.

Współpraca z Anglią czy Rosją?

LONDYN, 24 IV (PAT). Korespondent dyplomatyczny «Daily Herald» pisze, że w krótkim czasie oczekiwać należy zawarcia umowy między rządem angielskim a tureckim. Chamberlain jest gotów przyjąć kilka propozycji tureckich. Traktat będzie mógł wejść w życie tylko pod warunkiem, że Turcja postawi natychmiast wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów i zaniecha współdziałania z Rosją w zamian za współpracę z Anglią.

«Daily News» donosi, że kontr-propozycje Angory domagają się większych zmian granicy mossulskiej, niż to przewidziane jest w nocie angielskiej, z pozostawieniem Anglii eksploatacji źródeł naftowych.

Przygrywka do powstania w Indjach

Antagonizm między hindusami i mahometanami rośnie.

ALLAHABAD, 24 IV. PAT. «United Press» donosi, że rozruchy w Kalkucie stają się coraz poważniejsze. Tłum zaatakował koszary policji, zabijając jej szefa. W czasie starcia śmierć poniosło 12 osób, a 85 osób raniono. W ciągu dnia doszło w szeregu punktów miasta do walk ulicznych. Położenie jest bardzo groźne, ponieważ niepokoje rozszerzają się na całe Indie północne. Obawiają się, że są one przygrywką do wielkiego powstania.

Część ludności domaga się od rządu drakońskich zarządzeń, koncentracji wojsk i proklamowania stanu oblężenia. Antagonizm między Hindusami a mahometanami rośnie. Długoletnie wysiłki Ghandiego celem doprowadzenia do pojednania są — jak się zdaje — bezskuteczne. Na ulicach miasta Delhi rozrzucają obie strony pisma ulotne, wzywając awnie do gwałtów. W Allahabadzie panuje wielkie wzburzenie.

Przywódca Hindusów Nalavia wyzywa do natychmiastowego tworzenia korpusów ochotniczych, ponieważ wojska angielskie okazały się niezdolne do obrony Hindusów. Propozycja ta została przyjęta z entuzjazmem. W Kalkucie i innych miastach ustał zupełnie ruch handlowy. Kupcy zamknęli swe sklepy.

Bunt w afrykańskich posiadłościach Włoch.

RZYM, 24 IV. PAT. Stefani. W północnym Somalisie prowadzone są w dalszym ciągu operacje wojskowe, mające na celu zajęcie terytorjum Nogalu. Powstańcy rankiem 19 kwietnia zostali zaatakowani i zmuszeni do ucieczki. Miejscowość ta została zajęta przez kolonjalne wojska włoskie. Szefik Omar Mahmud zgłosił uległość.

Postawiono mu następujące warunki: wydanie broni i wszystkich buntowniczych oraz zajęcie całego terytorjum przez wojska włoskie. Straty po stronie włoskiej są nieznaczne, podczas gdy powstańcy mieli wielu zabitych. Po umocnieniu wybrzeża wojska włoskie przystąpią do zajmowania terytorjum Nogala aż do pogranicza z Somalisem Brytyjskim, kładąc w ten sposób ostateczny kres zajęciom granicznym.

Straty wojsk włoskich i powstańczych.

RZYM, 24 IV. PAT. Akcja wojskowa, mająca na celu sfilumienie powstania, które wybuchło w południowej części Syrenajki uwięzioną została pomyślnymi rezultatami. Straty wojsk włoskich wynoszą 6 żołnierzy zabitych i 28 rannych, straty powstańców 150 zabitych wraz z kilkoma dowódcami.

Cziczerin konferował z gen. Secktem.

LONDYN, 24 IV. PAT. «Daily Telegraph» wyraża zapytanie, że ogłoszenie tekstu politycznego traktatu między Rosją a Niemcami nie rozprasza obaw, czy oprócz tego traktatu nie zawarto również traktatu wojskowego, na co wskazywałaby konferencja między Cziczerinem a gen. Secktem, o której swego czasu doniosły dzienniki.

Sejm i Rząd.

Zamierzenia premiera Skrzyńskiego

WARSZAWA, 24 IV. (tel. wł. Słowa). Premier Skrzyński w nadchodzącym tygodniu rozpocznie układy o wznowienie podstaw ewentualnie o rozszerzenie koalicji. Zadania tego premier podejmuje się z uwagą na to że zgadzając się na nieprzyjęcie dymisji gabinetu uczynił to tylko pod kątem widzenia odbudowy koalicji. Jeżeli układy zamierzone nie doprowadzą do skutku, p. Skrzyński natychmiast po załatwieniu prowizorium budżetowego przez Senat zgłosi dymisję. Jako motyw powyższej dymisji p. premier poda rozbiście koalicji i niemożność jej wznowienia.

Prowizorium budżetowe.

WARSZAWA, 24 IV. (tel. wł. Słowa). Dziś o godzinie 2-iej premier Skrzyński poinformował marszałka Rajaję o przyjęciu przez Radę Ministrów prowizorium budżetowego i porozumiał się co do załatwienia tego prowizorium przez Sejm.

Pogłoski o wycofaniu ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

WARSZAWA 24 IV (tel. wł. Słowa). W kuluarach Sejmowych krąży pogłoski że premier Skrzyński ma zamiar po pierwszym mają postawić na porządku dziennym Rady Ministrów wniosek o wycofaniu z Sejmu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Na kongres leśny.

WARSZAWA 24 IV (tel. wł. Słowa). W dniu 27-go nastąpi otwarcie kongresu leśnego w Rzymie. Z ramienia rządu polskiego wyjechali dyrektor departamentu leśnego w Ministerstwie Rolnictwa p. Jan M. klaszewski i inżynier Mieczysław Baranowski. Po skończonych obradach kongresu delegaci nasi udadzą się na otwarcie wystawy międzynarodowej leśnictwa w Medjolanie.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24 IV. Pat. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 b. m. uchwaliła projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia zmian statutu Banku Polskiego, projekt ustawy w sprawie unormowania emisji bilonu i biletów zdawkowych, projekt ustawy w sprawie prowizorium budżetowego za czas od 12 do 30 czerwca 1926 roku i wniosek ministra skarbu w sprawie zmiany okresu budżetowego oraz wniosek ministra kolei w sprawie kredytów na roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Konferencja w sprawie zapasów zboża.

WARSZAWA, 24 IV (PAT). Dnia 17 kwietnia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, pod przewodnictwem ministra Kiemka przy współdziałaniu wiceministra dra Raczyńskiego konferencja mająca na celu zasięgnięcie opinji sier miarodajnych co do rozporządności posiadanych w kraju zapasów zboża oraz organizowania środków zabezpieczających dostateczną podaż na rynkach wewnętrznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych oraz instytucji rolno-handlowych który zadeklarowali, że w razie udzielenia im odpowiednich kredytów, gotowi są dostarczać do miast i ośrodków przemysłowych wskazaną przez rząd każdą ilość zbóż chlebowych potrzebną do wyżywienia ludności.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 24 IV. (tel. wł. Słowa). Dziś tendencja dla dolara słabsza. Na czarnej giełdzie płacono 10,20, w obrocie [międzybankowych] płacono 9,70 a Bank Polski 9,60 zł.

CASCARINE
LEPRINCE
L E C Z Y
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Wyjątkowo Tani! Na samych najdogodniejszych warunkach różne w wyborze dużym Meble poleca skład mebli S. Ancelewicz Wilno ul. Niemiecka 15 (w podwórzu).

Mieszkania
w okolicy placu Katedralnego, Mickiewicza, Wileńskiej, Uniwersyteckiej i przyległych ulic 5 — 6 pokojowego ze wszelkimi wygodami poszukuje. Dzierżawę opłaca za czas dłuższy z góry. Szczegóły oterty Bonifraterska 6 — 3.

Doktor Kobieta-Łekarz
D. Zeldowicz Z. Zeldowiczowa
Przyjęcie 9—1 i 5—8 12—5. Chor. kobiece. oraz spec. wenerycznej, moczołpłowej i skórnej ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hot. Bristol) W. Zdr. P. Nr 31.

DRUSKIENIKI
zdrowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radiacyjne solanki. Chlorobromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowe, botwinowe. Hydropatja. Elektroterapia. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe. SUCHO, SŁONECZNIK, WESOŁO, TANIŃ!
Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Gryzobranie.
Sezon od 15-go maja do 20 września.
Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130 I-sze piętro.

Letniska wiejskie
Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3—5 po poł.
1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
2) informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

ECHA KRAJOWE

Kupiectwo grodzieńskie

Korespondencja Słowa

Grodno, 23 go kwietnia.

Kupiectwo grodzieńskie zrzeszone w Oddziale Związku kupców polskich dotychczas, należy to stwierdzić z ubolewaniem, nie wykazało zbytniej aktywności jeżeli chodzi o wspólną działalność zarówno na polu gospodarczym, jak społecznym. Istniejąca od trzech lat organizacja zw. kupców polskich pracowała anemicznie, nie dając o sobie znać ani społeczeństwu ani organizacjom w innych miastach Ziemi Wschodnich. Dopiero teraz zdaje się nastąpił zwrot, który jak można się spodziewać ożywi działalność organizacji kupieckiej. Takim punktem zwrotnym było posiedzenie walne członków związku kupców, na którym po wyborach nowego zarządu zabrał głos p. Jastrzębski, krytykując niedołężność Zarządu i indolencję zrzeszonych.

Trzyletnia drzemka związku zdyskredytowała go w oczach kupiectwa i całego społeczeństwa. Mówca nakreślił ramowy program przyszłej działalności: żywy i aktywny udział w życiu społecznym i samorządowym, organizacja kredytu, fachowa pomoc prawna, energiczna propaganda na rzecz związku, akcja oświatowa, organizacja życia towarzyskiego.

P. Jastrzębski wezwał do odrobienia tego, co przez niedbalstwo nie zostało zrobione, w terminie miesięcznym, stawiając konkretny wniosek w tej mierze. W tymże terminie będzie mógł zarząd przed zwołaniem ponownie zgromadzeniem wykazać swoją dobrą wolę i umiejętność kierowania związkiem.

To przyszłe walne zebranie może dokonać zasadniczego zwrotu w «historii» związku. Chaotyczny bez zamierzeń głębszych i bez fachowego dotąd kierownictwa związek może stać się przy wyłączonej i świadomej celów pracy nowych działaczy poważną i użyteczną organizacją.

Kupiectwo polskie jest słabe finansowo i fachowo, dzś jest już jednak dostatecznie liczne, aby pomyśleć o rozwoju własnej organizacji, która nietylko skupi pojedyncze i rozbieżne często wysiłki, ale swoim wpływem i doświadczoną radą wzmocni nie jeden warsztat pracy, niesiedem stworzy, rozszerzy życie gospodarcze, które nabiera z każdym dniem większej wagi w naszym życiu państwowym, wkrótce powstanie konstytucyjnie przewidziana Najwyższa Izba Gospodarcza (a obecnie już istnieje tymczasowa Izba), a wraz z nią w całym kraju Izby przemysłowo-handlowe.

I wstyd będzie, jeśli Grodno, jedno z największych miast na dawnych ziemiach wschodnich, udziału w tym ruchu nie przyjmie. Będzie to ze szkodą dla tulejszego kupiectwa.

Ślężne Letnisko

w Jaszynie, willa piętrowa 5 pokoi lub 3 i 2 oddzielnie las sosnowy, rzeka, pół km. od stacji. Władomość w kantorze maj. Jaszyni lub w Wilnie u kasjerki hotelu Georges'a

MURPOL

Dom Handlowy „MURPOL” Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370. Poleca wszelkie artykuły budowlane: Wapno Cement Papę dachową i smołę Okucia do okien, drzwi i pieców Węgiel kamienny, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

W przededniu jubileuszu Czesława Jankowskiego.

W lipcu roku bieżącego mija pięćdziesiąt lat znakomitej działalności na polu pracy literackiej, dziennikarskiej i społeczno-obywatelskiej Czesława Jankowskiego.

Pracy pełnej zasług zarówno dla piśmiennictwa polskiego, jak i dla społeczeństwa, dokonanej w warunkach częstokroć trudnych i zawikłanych, obarczającej poważną odpowiedzialnością i najeżonej niebezpieczeństwami.

Związek Zawodowy Literatów polskich oraz Syndykat Dziennikarzy polskich w Wilnie, pragnąc uczcić tak niepospolite zasługi prezesa Czesława Jankowskiego, wystąpiły z inicjatywą uczczenia jego działalności, której pół wieku właśnie upływa.

W związku z powyższym odbyło się w Klubie Szlacheckim zebranie przedstawicieli społeczeństwa, władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, sfer naukowych, literackich, dziennikarskich i artystycznych, na którym jednomyślnie dano wyraz swych sympatii i szczerego uznania, jakimi cieszy się Jubilat oraz postanowiono uczcić go, jak przysiało na chwilę obecną, skromnie a serdecznie.

Prezes Wł. Zahorski zgłosił zebraniu, na które przybyli między innymi przedstawiciele władz rządowych i komunalnych z wicewojewodą Olg. Malinowskim i wice-prezydentem J. Łokuciewskim na czele.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa Hip. Giecwicza, poczem p. W. Piotrowicz odczytał życiorys Czesława Jankowskiego, prezes Zahorski zaś zreferował projekt zamierzonej uroczystości.

Uznano, iż najodpowiedniejszym dniem obchodu półwiekowego jubileuszu Czesława Jankowskiego będzie dzień 2 czerwca r. b., oraz postanowiono urządzić w dniu tym bankiet i raut na cześć Jubilata. Ponadto wysunięto projekt złożenia Jankowskiemu adresu i wydania książki pamiątkowej. Oba projekty uznane przez obecnych za nader pożądane i szczęśliwie przekazano komitetowi wykonawczemu do opracowania.

Następnie dokonano wyboru komitetu uczczenia pięćdziesięciolecia pracy dziennikarskiej i literackiej Czesława Jankowskiego.

Do prezydium obrani zostali: J. E. ks. biskup Kazimierz Michalikiewicz, J. E. ks. biskup dr. Władysław Bandurski, wice-wojewoda Olgierd Malinowski, J. M. rektor U. S. B. Marjan Zdziechowski, prezydent miasta Witold Bańkowski, prezes Aleksander Meysztowicz, prezes Syndykatu dziennikarzy polskich Konstancy Bukowski, prezes dr. Władysław Zahorski, prezes Hipolit Giecwicz, sędzia Stanisław Łopaciński, kurator dr. Antoni Ryniewicz, gen. Olgierd Pożerski, dyr. Bohdan Szachno, prezes Tadeusz Miśkiewicz

Do komitetu zaś zostali powołani członkowie zarządu Związku zawodowego literatów polskich pp. Helena Rome-Ochenkowska, Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska i Wiktor Piotrowicz, członkowie Syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie pp. Michał Józefowicz i Stanisław Kodź, następnie redaktorzy naczelnych pism wileńskich pp. Jan Obst, Stanisław Mackiewicz, Kazimierz Okulicz, Marek Latour oraz pp. Antonina Bilińska, prof. Franciszek Bossowski, dyr. Piotr Hniedziejewicz, rejent Jan Klott, dyr. Józef Korolec, wiceprezydent Jan Łokuciewski, dyr. Klemens Marciniowski, płk. Stefan Pastawski, prezes Jan Popowicz, radca Paweł Raue, prof. Jerzy Remer, prof. Ferdynand Ruszczyk, Ludwika Życka.

Komitet powołał na przewodniczącego prezesa Konstantego Bukowskiego oraz dokonał wyboru dwu komisji: gospodarczej i prasowej, które zajmą się realizacją zamierzonego programu.

W dniach najbliższych komisje opracują szczegóły uczczenia znakomitej działalności nestora polskiej publicystyki i pojadą je do wiadomości publicznej.

Olbrzymi lokaut w Norwegji.

30 tysięcy robotników bez pracy.

OSLO, 24—VI. Pat. Wobec odrzucenia przez robotników propozycji pojednawczych w sprawie uregulowania zarządu robotników z przedsiębiorcami na temat płac praca zostanie dziś wieczorem przerwana.

OSLO, 24—VI. Pat. Wobec zerwania rokowań prowadzonych przez robotników w sprawie odbioru ogłoszonego lokautu obejmującego 30 tysięcy robotników przemysłu metalowego, włókienniczego i górnictwa.

Ruch wojsk litewskich.

Przygotowania do obsadzenia granicy polskiej.

Jak już swego czasu podawaliśmy, władze centralne litewskie noszą się z zamiarem obsadzenia swej granicy oddziałami wojska, któreby na wzór naszego K. O. P. zastąpiły dotychczas pełniące ochronę oddziały policji granicznej. Obecnie wiadomości te potwierdzają się.

Według otrzymanych przez nas informacji w pierwszym rzędzie zostaną obsadzone przez wojskowe oddziały litewskie odłogi pow. Święciańskiego i Brastawskiego. Do miejscowości nadgranicznych zostały w tych dniach ściągnięte znaczniejsze oddziały wojska litewskiego. Stwierdzono iż oddziały te stanowią poszczególne szwadrony 3 pułku konnych strzelców kowieńskich, stacjonowanych ostatnio w Wilkomierzu. Wśród oddziałów litewskiej straży granicznej zapanowało przygnębienie gdyż według zarządzeń władz centralnych oddziały te zostaną zlikwidowane.

Ludność polska po tamtej stronie granicy z niepokojem oczekuje mających nastąpić zmian. Spodziewane są gwałty i nadużycia ze strony litewskich oddziałów wojska.

Nowa fala terronu litewskiego.

W tych dniach centralne władze litewskie zarządziły wysiedlenie całego szeregu osób narodowości polskiej będących stałymi mieszkańcami Kowieńszczyzny.

Itak w dniu 20 b.m. w rejonie Gińciszek pow. Wileńsko-Trockim litewska policja graniczna przerzuciła na nasz teren Jankowskiego z żoną i trojgiem drobnych dzieci. W dniu 22 b.m. w rejonie tychże Gińciszek przerzucono 1 osobę i w miejscowości Plikiszki 19 osób. W dn. 23 b.m. do miejscowości granicznej Rykonty zostało wyrzucone 6 osób. Ofiary gwałtu litewskiego znajdują się w optykanym stanie, nie posiadają niezbędnych dla egzystencji środków żywnościowych, gdyż straż pograniczna litewska w bestjałski sposób obrabowała i nieuczciwie ofiary kowieńskiego rządu.

Wysiedleńcy ze łzami w oczach witali nasze oddziały K.O.P., które w podkreślenie godny sposób zaopiekowały się prowizorycznie wysiedlonymi. Spodziewane jest dalsze zżęczenie się Litwinów nad mieszkańcami Litwy narodowości polskiej.

Ostatni dzień Smoka.

Dzisiaj zakończy swój żywot i przestanie trapić Wilnian i truć ich zgnilem wyziew. Liczny zjazd ierzycerza z wszystkich stron miasta napelniał serca mieszczanów radością. Dawno już, bardzo dawno nie widzieliśmy na ulicach Wilna takich tłumów jak wczoraj wieczorem.

Zacęły się one gromadzić na placu Katedralnym już od godziny 5 tej wyjechały cierpliwie przybyca ierzycerzy. Gdy zmrok zapadł i dobrze gwiazdy zjasniały, z czterech stron świata rozległo się dalekie echo fanfary, a w chwilę później błysnęło pochodnie. Ostraki ierzycerki otoczone gawiedzą uliczną zbliżyły się powoli do placu.

Od strony Zamku Trockiego ciągnęły zastępy litewskie. Konie spokone, żmudźkie, małe. W rękach ierzycerzy dzidy i pochodnie a na czele wódz poprzędzany fanfarami. Od Rusi traktem polokim z ulicy św. Anny wywinął się jak wąż srebrzysty pochód pancernej jazdy. Niebawem u wylotu ulicy Zamkowej ukazał się oddział ierzycerza technicznego, buńczuczny, pewny siebie, jak zawsze felcici. A w końcu przybyli ci najbardziej interesujący ze względu na swe losy, błędy i rycerzy—jechali od Antokola.

Fanfary grały doznale obwieszczenia mieszkańcom Wilna, że rycerzostwo już się zjechało i smokowi nie przepuści... Z chwilą gdy przebieżyły ostatnie słowa heralda tłum zebrał nad wyraz swej radości wznosząc gromkie okrzyki. Zjazd ierzycerza zakończył się pięknie śpiewami chóru męskiego «Echo», który wykonał szereg pieśni.

Bez przesady rzecz można, że «sprawa smoka» poruszyła całe Wilno. Szeroko ją komentowano wczoraj przylgając się rycerzostwo lub maskarom jeżdżącym na rowerach już od południa po mieście. Dużo bowiem było dzieci i młodzieży. Oto trudno domyśleć się dlaczego niektórzy rycerzy (nasi kochani ulani) mieli firymonje umalowane na czarno. Piszący te słowa sam słyszał jak w tłumie głośno zapytano się: «Patrzaj, patrzaj muryjny jadon. Były również i głosy jakby niezadowolone lub zgorszenia. Oto jakie dwie banuletki groźnie wyrekaly, że jak arybykupa nemia to pod katedron smoków chwalo».

Naogół jednak stwierdzić trzeba, że sprawa smoka stała się sprawą Wilna całego, spragnionego wesołości bezstroskiej, której teraz trudno znaleźć.

W. T.

— I niebo przyjmie udział w walce ze smokiem. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że na dzisiejszą walkę ze Smokiem zjecha do Wilna cała stada ogromnych pluków z cielech krajów.

— Hymn na cześć św. Jerzego. Dzisiaj na placu Orzeszkowej po wręczeniu tajemniczego zwierciadła Św. Jerzemu będzie odegany przez połączone orkiestry trzech pułków pod batutą p. Reszkego hymn, specjalnie na ten dzień skomponowany przez p. Eug. Dziewulskiego z «Reduty».

— «Smokowe» misterjum na ulicach Wilna. Następujący jest przebieg «zmarania», które w dniu dzisiejszym zostanie odtworzone na ulicach Wilna.

Godz. 1-a popoł. Dziedziciele Uniwersytecki im. Skargi. Kaptani, rycerze, lud. Na rada nad tem, co uczynić ze Smokiem. Po paradzie pochód ruszy na Baskzie.

Po ewent. zabiciu smoka pochód ruszy na plac przed stary ratusz w celu spalania potwo a.

Godz. między 2-a a 3-a popoł. Pochód rusza w dalszą drogę ulicami Wielką, Zamkową, przez pl. Katedralny, Mickiewiczową na pl. Łukiski. Po drodze na pl. Orzeszkowej tajemnicze zwierciadło będzie oddane Św. Jerzemu, przyozem będzie odegrany hymn Św. Jerzego, skomponowany przez p. Dziewulskiego.

Na placu Łukiskim sąd nad tem, co uczynić z eskilem Smoka.

W ciągu całej uroczystości będą się unosiły nad miastem samoloty, które także wezmą udział w walce.

Pozatem będą sprzedawane znaczki po 20 groszy, które będą uprawniały do udziału w zdarzeniu. Całkowity dochód przeznaczony na dokarmianie dzieci bezrobotnych.

Katastrofa lotnicza pod Radomiem.

Inspektor lotnictwa wojskowego pułk. Serednicki zabił się na miejscu.

W piątek po południu zdarzyła się pod Radomiem katastrofa lotnicza z samolotem prowadzonym przez inspektora lotnictwa wojskowego pułk. Serednickiego.

Z tragicznie zmarłym pułk. Serednickim schodzi do grobu jeden z wybitnych naszych lotników wojskowych, który tak na polu kierownictwa IV departamentu, jak i w samemu lotnictwie odznaczył się dużymi zasługami.

Sprawy i kwestje teatralne.

NIECO O „CZYSTEJ FORMIE” WITKIEWICZA JAKO WSTĘP DO UWAG O WARSZAWSKIM INCYDENCIE Z „TUMOREM MOZGOVICZEM” A DALEJ O WILBENSZKICH WYSTĘPACH HABIMY, ZACZĄCYCH SIĘ HARMONIJNIE Z PORUSZONYM TEMATEM.

Przespacerujmy się oczami po książce Stanisława Ignacego Witkiewicza zatytułowanej „Teatr”, wydanej trzy lata temu, gdzie [autor „Tumora Mózgowicza”, „Wścieklicy”, „Pragmatystów” etc. wtajemnicza nas w istotę swojej teorii czystej formy, którą rad by widzieć siosowaną zarówno w malarstwie jak w literaturze a osobliwie w utworach pisanych dla teatru.

Niema dzieł, któreby były wyrazem Witkiewiczowskiej teorii. Z tem jeszcze nie bieda! Gorzej jest, iż sam Witkiewicz, zaraz na wstępie do swego traktatu daje wyraz przekonaniu, iż rzeczą jest wątpliwą „czy kiedykolwiek będą...”

Mniejsza. Idźmy odważnie dalej. In magnis voluisse sat est.

Teatr z jego konwensansami, z dalszym pojęciem sceniczności i akcji, z jego terażniejszą podstawą psychologiczną konstrukcji sztuki teatralnej — przesył się. Nuda dziś w teatrze — pisze Witkiewicz — panuje niepodzielnie. Wszystko jedno: czy to dawana będzie tragedia gre-

ka jak ją wystawiali Grecy, czy Szekspir „po szekspirowsku”, czy lben ujęty w „klasyczne” formy czy Ajchylos zmodernizowany, czy będzie na scenie absolutny realizm rodem z Monachjum lub z Moskwy... Wszystko to już znane, opatrzone, nie wywierające wrażenia.

Wobec Szekspira, Moljera, Słowackiego, Wyspiańskiego — powiada Witkiewicz na innym miejscu — nie możemy przeżywać uczuć metafizycznych; my chcemy innej formy.

Niepodobna sobie wyobrazić, jak ludzie mogą sobie bez wstydłu patrzeć w oczy w antrakcie podczas sztuk realistycznych i psychologicznych, lub też kiedy są nabierani na różne straszne „nastroje” albo głęboko symboliczne machinacje! Teatr jest dziś stekiem najpotworniejszego kłamstwa, jest upadającym narkotykiem, nawet jeśli przedmiotem awantury scenicznej są najwznioślejsze uczucia. Co to wszystko kogo obchodzi!

Potrzeba nam na gwałt czegoś nowego, niebywałego! Nietylko w teatrze lecz naogół w Sztuce. Zadaniem teatru jest, według Witkiewicza wprowadzanie widza w stan wyjątkowy.

Trzeba spróbować... Nuż Czysta Forma potrafi dokonać tego, co już przestało udawać się nawet Szekspirowi, nawet Szopenowi, nie wspominając już o Matejce.

Witkiewicz jest tego pewny. «Twierdzimy — pisze — że moż-

liwa jest sztuka teatralna, w której samo stawianie się, uniezależnione od spotęgowanego obrazu życia, może wprowadzić widza w stan pojmowania metafizycznego uczucia». A dalej: Dostyc już mamy tej przeklejtej konsekwencji charakterów i jej „prawdy” psychologicznej, która zdaje się wszystkim bokami wprost wyłazić. My chcemy być w teatrze w zupełnie innym świecie. Chcemy oglądać coś, co nie jest uwarunkowane żadną logiką. Nie chodzi o to aby sztuka teatralna była koniecznie bezsensowna, tylko aby raz przestała krepować się istniejącym dotąd szablonem, opartym jedynie na życiowym sensie...

I rozprawia Witkiewicz o swobodnym deformowaniu życia dlatego aby stworzyć całość której sens byłby tylko określony wewnętrzną, czysto sceniczną konstrukcją, a nie wymaganiem konsekwentnej psychologii i akcji.

Metne to? Niebardzo rozumiałe? Jakże by mogła wyglądać taka sztuka teatralna przy zastosowaniu «deformacji psychologii i działania»?

Sam Witkiewicz szkicuje plan takiej sztuki rozgrywającej się w świecie kompletnie urojonym, nieoprowadzającej żadnym stosunkiem na ziemskim globie. Oto np. — wchodzi trzy osoby czerwono ubrane i klanają się niewiadomo komu. Jedna z nich deklamuje. Wchodzi tańgodny staruszek z kołem na sznurku,

Spółdzielnia Rolna

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 TELEFON 1-47

Poleca:

N A S I O N A

ZIEMNIKÓW SERADELI
O W S A KONICZYNY
JĘCZMIENIA ŁUBINU

UWAGA: Konicznie badana na zawartość iłkianki przy Wileńskiej Stacji Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

„VESTA”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

ubezpiecza ziemiopłodny od gradobicia

na warunkach najkorzystniejszych.

Bezkonkurencyjne niskie premje.

Największa Towarzystwo gradowe w Polsce, liczy 23000 ubezpieczonych na ogólną sumę zł. 155 milionów. Korzystnie wyrównane ryzyka.

Z organizacjami rolnozemiami zawiera specjalne korzystne umowy.

Dyrekcja główna w Poznaniu, św. Marcina 61.

Wnioski przyjmują i wystawiają polisy Oddziały w Wilnie, ul. Jagiellońska 8 w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36, w Bydgoszczy, Dworcowa 73, Grudziądzu, ul. 23 Stycznia 10, Katowicach, ul. 3 Maja 36a; Krakowie, ul. Straszewskiego 23, Lublinie, Krak. Przedmieście 39, Lwowie, ul. Długosza 1, Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

artyista fotograf

Jan Bułhak

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.
Ceny niższe.

Sprawy i kwestje teatralne.

Dotąd było wszystko na tle czarnej zastawy. Zastawna rozsuwa się i widać włoski pejzaż. Stychać muzykę organów. Staruszek mówi coś z postaciami, coś, co musi dawać odpowiedni nastrój. Ze stołu spada szklanka. Wszyscy rzucają się na kolana i płaczą. Staruszek zmienia się w rozjuszonego „pochronia” i morduje małą dziewczynkę, która tylko co wpełzła z lewej strony. Na to wbiega piękny młodzieniec i dziękuje staruszkowi za to morderstwo, przy czym postacie czerwono śpiewają i tańczą. Poczem młodzieniec płacze nad trupem dziewczynki i mówi rzeczy niezmiernie wesołe, na co staruszek znowu zmienia się w łagodnego i dobrego i śmieje się w kacie, wyformowując zdania wzniosłe i przerywane. Ubrania mogą być zupełnie dowolne; podczas niektórych części może być muzyka...

Co to? Szpital war atów? Nie nie szkodzi — uspokaja Witkiewicz. Tą metodą, pisząc sztukę na serjo (mniejsza, dramat, farsa, groteska) i wystawiając ją odpowiednio, można stworzyć rzeczy niebywałej (cytuje dostownie) dotąd piękności.

Nie należy się sensem życiowym w konstruowaniu czystej formy krepować... (Str. 57)... Niestety, najczystsza forma zawsze jest trochę życiowo zbrudzona... W sztukach teatralnych pewien sens życiowy psycho-

logii i działań jest nie do uniknięcia (str. 59).

Do dzieł mających tendencje (wyłącznie) formalne nie należy przykład kryterjów naturalistycznych (str. 81).

Zgodzono się że temat jest nierealny, wysiękiem jest talent. Teraz próbuje Witkiewicz wyperśwadować ludziom, że niczem jest treść a wszystkim — forma.

Ciężko przyzwyczaić się do tego. Na razie trudno nawet sztukę posiadającą wyłącznie Czystą Formę, (inaczej w Czystej Formie) — zrozumieć. A no... trzeba się otrząsać, patrzeć, patrzeć, chodzić do teatru i chodzić. Wówczas nad taką sztuką, wyzuta z pospolitego sensu, o deformowanych kształtach rzeczywistości... zacznie „przyswecać” łagodne, niezmiernie, z Nieskończoności promieniające światło Wiecznej Tajemnicy Istnienia”.

Czyliż by to mogło komu nie wystarczać?

A już najciekawsze jest to, że np. kubista bynajmniej nie widzi świata takim — jakim go maluje. Głośny kubista Picano spytany czy widzi świat w kubkach? — zawołał: «Ależ to byłoby okropne!»

Pytanie przeto dlaczego pp. kubisci, futurysti, «ekspresjonisci, formiści i im podobni uwzieli się pokazywać nam na scenie w teatrze coś, czego by widoku oni sami po za teatrem nie zniesli? Przecież to jest jakieś

sadystyczne, z premedytacją branie ludzi na tortury!

Lecz sztuka teatralna w Czystej Formie jest czemś samem w sobie! Przez swoją Czystą Formę wywołuje w nas — uczucie metafizyczne. Kto jednak może zdobyć się na „wewnętrzne” stawianie na Czystą Formę (bez czego niema sposobu być nią oślnionym), jeśli Czystej Formy... niepodobna sobie wyobrazić!

Nie może być! Owszem. Oto co pisze sam Witkiewicz (Str. 130): „Czysta Forma w absolutnej swej czystości nie istnieje”. Jednak o Czystej Formie danego dziecka mówić można w abstrakcji od życiowych jego składników tak, jak o kolorze jabłka mówić można w uniezależnieniu od jego formy i naodwrot, mimo, że w rzeczywistości dwóch tych elementów oddzielnie wyobrazić sobie niepodobna.

Pozwoliłem sobie podkreślić. Jeżeli przeto niepodobna wyobrazić sobie oddzielnie: formy jabłka i jego koloru, to i niema sposobu wyobrazić sobie oddzielnie formy i treści sztuki teatralnej, czyli i Czystej Formy, albowiem czego sobie nie można wyobrazić, to chyba nie istnieje?

Drogi panie, chciałoby się powiedzieć, czego pan szuka to, niestety nie istnieje. Nie tędy droga do uczuć i wrzesań metafizycznych. A w dodatku, nie trzeba aż tak dużo używać słów dla wyjaśnienia rzeczy nie

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Zagadnienia gospodarcze Kresów Wschod.

6. Przemysł rolniczy.

Przemysł rolniczy, zniszczony podczas wojny, obecnie prawie że nie istnieje, w każdym bądź razie liczba uruchomionych zakładów przemysłowych nie osiąga jednej trzeciej liczby tych zakładów, które czynne były przed wojną. Naogół pod względem przemysłowym, a w szczególności przemysłu rolnego są Kresy wschodnie niezmiernie upośledzone i dzięki niemu nie ma się w nich odpowiedniego czynników kierowniczych w państwie winno być pobudzenie do życia zakładów przemysłowych, które przetwarzałyby na miejscu surowce i plody rolne przynajmniej na półfabrykaty. W szczególności mam na myśli niewyżywaną zupełnie gałęź produkcji i przerobu lnu tak na włókno, jak też na olej, co dla Wileńszczyzny stać się mogło prawdziwym błogosławieństwem i podniosłoby znakomicie dobrobyt ludności, zatrudniając jednocześnie część zbędnych na roli rąk roboczych.

7. Handel.

Handel prowadzony jest przeważnie artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami i produktami gospodarstwa rolnego i koncentruje się w miasteczkach, z racji zaś znaczących odległości i złych dróg nosi charakter zupełnie specyficzny w innych dzielnicach Polski nie spotykany. W kilku punktach powiatu w miasteczkach odbywają się raz w tygodniu w pewne określone dni tak zwane „kiermasze” czyli targi, na które zjeżdża po kilkaset do paru tysięcy furmanek chłopskich. Włócznie przywożą na rynek zboże, len, siemię lniane, owoce, skóry, drób, jaja, grzyby, wełnę, nierogaciznę i cielęta oraz przyprowadzają konie i bydy na sprzedaż, zakupują zaś artykuły pierwszej potrzeby i maszyny rolnicze. Miasteczka przedstawiają wówczas wielkie ożywienie, po to by przez pozostałe 6 dni w tygodniu pograć się w kompletnym nieomal uśpieniu. Skup płodów i produktów gospodarstwa wiejskiego prowadzony jest nieomal wyłącznie przez żydów, którzy zbierają partje całonagone lnu, owsa i siemienia lnianego i odprzedają je dalej. Z powodu niedostatecznego czyszczenia ziarna przez włócznie i skupu, prowadzonego małymi partjami, towar jest bardzo niejednolity i naogół pod względem czystości wiele pozostawia do życzenia.

8. Nadmiar rąk roboczych i wychodźstwo.

O ile dotychczas omawiane sprawy dotyczyły obiektów gospodarczych i poszczególnych gospodarstw, że wprawdzie prosperujących, ale posiadających zasadnicze dane do zdrowego rozwoju i doskonalenia się, o tyle zaznaczyć należy, że istnieje znaczna ilość warsztatów pracy niewystarczających do wyżywienia rodziny, powstaje zatem zagadnienie zatrudnienia zbędnych rąk roboczych, które we własnym gospodarstwie nie znajdują pracy. Wychodźstwo z Wileńszczyzny było przed wojną silnie rozwinięte i skierowywało się bądź do Ameryki północnej, bądź w głąb Rosji do fabryk i miast. Obecnie emigracja tak do Ameryki, jak i do Rosji jest zamknięta, przynajmniej o ile chodzi o emigrację sezonową. Przyczyn wychodźstwa szukać należy w niskim rozwoju kultury rolnej, w braku istnienia przemysłu, wreszcie w silnym przyroście ludności. Wobec zrujnowania gospodarstw folwarcznych i znacznego zmniejszenia się

ich obszaru dzięki parcelacji i wywłaszczeniu na osadnictwo wojskowe, a także wskutek ekstensywnych warunków gospodarowania znacznie mniejsza niż przed wojną liczba bezrolnych lub małorolnych znaleźć może zatrudnienie. Sytuacja niewątpliwie poprawiłaby się znacznie gdyby w krótkim czasie można było przeprowadzić scalenie gruntów i wsię pozamieniać na kolonje, dało by to bowiem ludności impuls do przejścia do ekstensywnych form gospodarki do bardziej intensywnych, wymagających większego nakładu pracy. W chwili obecnej liczyć się jednak należy z istnieniem na wsiach nadmiaru rąk roboczych, które w jakikolwiek sposób należy zatrudnić, gdyż o ile ręce te nie pracują, strata słać powstała jest stratą nie tylko tych jednostek, ale stratą narodową i państwową, prowadzącą do ogólnego zubożenia kraju.

(D. C. N.)

D-r. Wl. Chudzyński,

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (1) Podatek od budynków w gminach wiejskich nie będzie pobierany. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że pobieranie podatków od budynków w gminach wiejskich nie może być w roku bieżącym uskuteczniane, z tego powodu, że budynki te jako ściśle związane z produkcją rolną, nie mogą stanowić przedmiotu odrębnego opodatkowania, natomiast powiatowe związki komunalne mają możność ustalania i pobierania dodatku do państwowego podatku od budynków dochodowych, przyczem ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło, że obciążenie tych budynków nie powinno łącznie z innymi opłatami na rzecz samorządu przekraczać 50 proc. podatku państwowego.

— Odczyt o pieniądzu. W ubiegły piątek senator p. Stanisław Gaszyński wygłosił w przepelnionej sali St-nia Techników dłuższy odczyt o konieczności wprowadzenia w Polsce nowego pieniądza, osnutego nie na złocie jak dotychczas lecz nieruchomym majątku państwa. Odczyt obfitował w szereg nadzwyczaj ciekawych momentów i szczegółów, budząc żywe wśród zebranych, nie wyłączając przeciwników nowej teorii, zainteresowanie. Omówienie projektu, propagowanego przez p. St. Gaszyńskiego z wielką energią i oddaniem się sprawie, odkładamy na później.

— W sprawie uiszczenia podatku majątkowego. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej podaje do wiadomości, że, zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie 1/4 część różnicy pomiędzy płatnymi trzema definitywnymi ratami (od płatników od 5 stopnia wzywy w I grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat), a wpłatami uskuteczniionymi w formie zaliczek i wprzyworycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkłada ją na dwie równe raty, płatne: 1-sza do końca maja 1926 r. 2 ga do końca października 1926 r.

Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia wzywy, których majątki zaliczono do 1-ej i 3-ej grupy kontyngentowej, został ograniczony na razie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez zwykłej kontyn-

gentowej (przed 2 kol. i 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 25 wzgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 26).

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, a mianowicie: 1-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r., 2-ga rata do dnia 15 maja 1926 r., 3-cia rata do dnia 15 sierpnia 1926 r., IV-ta rata do dnia 15 listopada 1926 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

24 kwietnia 1926 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,70	9,72	9,68
Felgia	35,63	35,72	35,54
Holandja	390,20	391,18	398,22
London	47,26	47,00	47,15
Nowy-York	—	—	—
Paryz	32,63	32,75	32,59
Praga	28,80	28,87	28,73
Szwajcaria	187,80	188,27	187,33
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	137,15	137,49	136,81
Włocny	39,12	39,22	39,02

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 74,76 (w złotych 717,80 kolejąca 150,00	—	—
5 pr. pożycz. konw.	32,50	—
5 pr. pożycz. konw.	—	—
5 proc. listy zast. ziemskie przedw.	32,20	22,75 23,25

Katastrofa samochodowa.

W piątek o godzinie 6-ej wieczorem na 4 km. sm. szosy Kalwaryjskiej taksometr Nr. 14177 prowadzony przez szofera Leona Burtulina (Zaręczce) najechał na furmankę kierowaną przez Konstancję Jankowską (zaś. Osika pow. Wileńsko-Trockiego). Zderzenie było tak silne, że siedząca wozie Jankowska została wyrzucona o kilka metrów na szosę, a konowi złamało nogę. Pasażerowi taksometru i szofer również zostali wyrzuceni doznając cięższych i lżejszych obrażeń ciała.

Dochodzenie stwierdziło, że przyczyną wypadku był stan nietrzeźwy szofera. Ofiarom wypadku pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy. (z)

KRONIKA

NIE ZIELA
25 Dni
3 po W. Mar.
Intro
Kłeta i Marc.

Wsch. si. o g. 4 m. 48
Zach. si. o g. 6 m. 26

KOŚCIELNA.

— Porządek nabożeństw wschodniego obrządku według wschodniej Paschali w kościele parafialnym w parafii św. Boskiej podczas Wielk. Tygodnia i Wielkiej nocy.

26 kwietnia W. Poniedziałek, 27 kwietnia W. Wtorek 28 kwietnia W. Środa: 9 godz. rano Liturgia poprzednio oświeconych Darów; 6 wiecz. Jutrznia.

29 kwietnia W. Czwartek 9 rano Liturgia św. Bazylego Wielkiego 7 wiecz. 12 Ewangielij.

30 kwietnia W. Piątek 9 rano Psalm Pokutne, 2 we dnie Uroczyste złożenie do Grobu, 7 wiecz. Nabożeństwo Męki Pańskiej (Pasje).

1 maja W. Sobota 10 godz. rano Liturgia św. Bazylego Wielkiego, 11 i pół wiecz. Rezurekcja w połączeniu z uroczystą Mszą św. Wielkanocną, podczas której będą przeczytane Wielkanocne Ewangelie w językach: greckim, łacińskim, słowiańskim, polskim i rosyjskim.

2 maja Niedziela 5 godz. wiecz. Wielkanocne nieszpory.
3 maja Poniedziałek 10 godz. rano Liturgia wielkanocna, 5 godz. wiecz. Wielkanocne nieszpory.

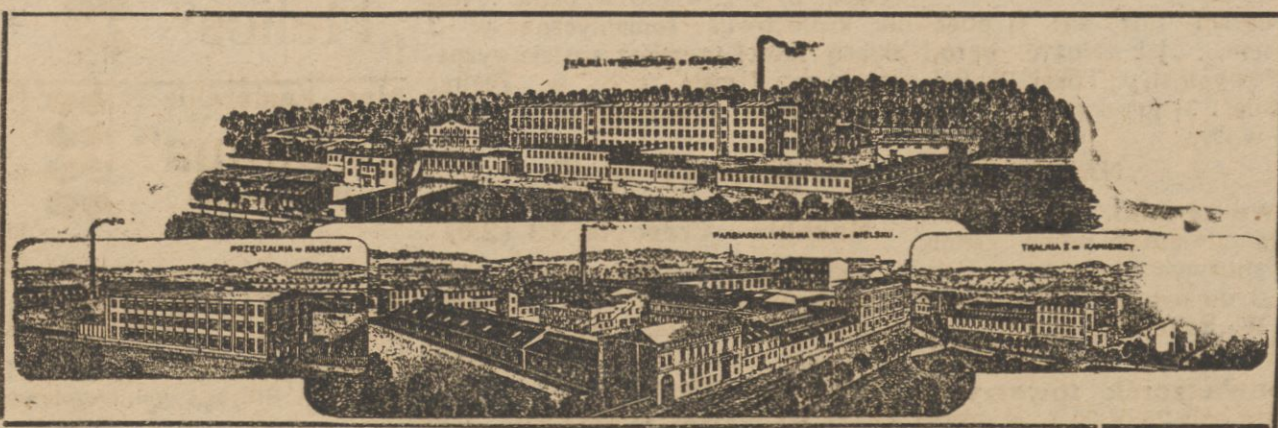
SAMORZĄDOWA

— (x) Funkcje zastępcy starosty pow. Wil. Trockiego pełni p. Montwiłł. Jak się dowiadujemy, do pełnienia funkcji zastępcy starosty pow. Wil. Trockiego, w miejsce urlopowanego czasowo dotychczasowego zastępcy p. Michała Łukasiewicza, delegowany został z Województwa Wileńskiego b. zastępca starosty pow. Świeciańskiego p. Montwiłł, który w dniu 23 bm. objął urządowanie.

MIEJSKA

— (x) Wyjazd p. wiceprezydenta m. Wilna do Warszawy. W dniu 26 b. m. po południu p. wiceprezydent Łokuciewski wyjeżdża do Warszawy na posiedzenie Rady Polskiego Tow. Wzaj. Ubezp. W związku z pobytem w Warszawie p. wiceprezydent został upoważniony do prowadzenia pertraktacji z Bankiem Gospodarczym Krajowym w sprawie warunków pożyczki w sumie 178.000 zł. na budowę szkoły powszechnej w Wilnie. Jak wiadomo, Bank Gosp. Kraj. pożyczkę powyższą Magistratowi przyznał, lecz na warunkach dla Magistratu niedogodnych.

— (n) Pokrzyżowanie Wilna. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej podczas dyskusji nad sprawoz-



Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH
w BIELSKU (ŚLĄSK CIESZYŃSKI) ROK ZAŁOŻENIA 1850.

Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską

Wiino, przy ul. Wielkiej Nr 36, tel. 949

Sezon letni 1926

WIELKI WYBÓR

Najmniejszych materiałów sukniennych i kamgarnowych
na ubrania i palta męskie i damskie

SPRZEDAŻ DETALICZNA
po cenach fabrycznych

Własne składy fabryczne
we wszystkich większych
miastach Rzeczypospolitej
Polskiej i zagranicą.

reg przedstawiciele poszczególnych instytucji dobroczynnych i społecznych m. Wilna.

Zaznaczyć należy, iż wspomniany azył, który został zorganizowany staraniem miasta, według najnowszego wzoru zachodniego pomieści 60 łóżek dla bezdomnych i otwarty zostanie do użytku z dniem 26 bm.

Zarząd azyłu powierzony został oo. Bonifratrom.

— (n) Stan chorób zakaźnych w Wilnie. W ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 7 (zm. 1), plamisty 1 (zm. 1), nieokreślony 1, płuńcic 7, błonicę 1, ospówkę 2, odrę 18, różę 2 i gruźlicę 5 (zm. 2) osób.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (i) Inspekcja w biurze funduszu bezrobocia. W dniu wczorajszym przybył do Wilna inspektor Dyrekcji funduszu bezrobocia p. Łaniewicz celem przeprowadzenia ścisłej kontroli działalności obwodowego biura funduszu bezrobocia. Pobyt pana inspektora potrwa około tygodnia.

— (x) Na rzecz bezrobocia. Kierownik urzędu pocztowego w Trabach p. Antoni Mianczyc zrzekł się prawa pobierania dodatkowego wynagrodzenia z tytułu tantyemy telegraficznej na rzecz funduszu bezrobocia.

— (x) Zapomogi dla przytułków dziecińczych w Wilnie. Władze ministerjalne wyasygnowały w ostatnim czasie 8.817 zł., tytułem zapomogi dla przytułków dziecińczych w Wilnie za m-c wiecien r. b.

— Z Kasy Chorych m. Wilna. Zarząd K. Ch. na posiedzeniu w dniu 23 b. m. powziął decyzję w sprawie niestosowania regulacji drożdżnianej do plac pracowników apteki Kasy Chorych i opracował kolejno punkty umowy głównej ze Zrzeszeniem Lekarzy K. Ch. oraz wyznaczył następnie posiedzenie Komisji Porozumiewawczej do spraw z lekarzami na wtorek 27 b. m.

WOJSKOWA.

— (x) Wyjazd Dowódcy KOW. do Warszawy. Dowódca K. O. W. w Wilnie p. gener. Poterski wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w sprawach służbowych.

— (x) Rekrutacja rocznika 1905 W czasie od 10 maja do 30 czerwca r. b. przeprowadzoną zostanie przez władze wojskowe w Wilnie rekrutacja rocznika 1905.

POCZTOWA.

— (x) Urzędy pocztowe wypłacają zaopatrzenie emerytalne w dniu 1 maja. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zaopatrzenia emerytalne i renty inwalidzkie za m-c maj rb. będą przez urzędy pocztowe wypłacane wyjątkowo w dniu 1-go maja. Zaopatrzenia i renty były dołąd wypłacane na poczcie zwykle dopiero po dniu 2 każdego miesiąca.

UROCYSTOŚCI I OBCHODY.

— Obchód 3 maja. Okręg Wileński Zjednoczenia Polskich Słowiarzyszy w Wilnie, po porozumieniu się z władzami administracyjnymi, wzywa wszystkie organizacje posiadające sztandary (oprócz sportowych), które zechcą wziąć udział w nabożeństwie oraz w pochodzie w dn' 3 maja — jako Święta Narodowego, o konieczne zarejestrowanie się do dn. 30 kwietnia włącznie w sekretariacie Z. P. S. przy ul. Dąbrowskiego pod Nr. 3 — 6 codziennie od godz. 3 do 5 po poł.

Przedstawiciel Z. P. S. wyznaczy miejsca zarejestrowanym organizacjom w ogólnym pochodzie, oraz będzie sędzią za utrzymaniem porządku.

Organizacje zaś które nie zarejestrują się w terminie powyższym, w pochodzie udziału nie wezmą.

— Poświęcenie sztandaru Zw. Inwalidów. Zarząd Okręg. Kola Z. Inw. Woj. Rz. Pol. w Wilnie powiadamia, iż w dniu 3 maja b. r. (poniedziałek) odbędzie się poświęcenie sztandaru pod protektorem p.p. ministra Spraw Wewn. Władysława Raczkiewicza i ministra Spraw Wojsk. gen. Lucjana Żeligowskiego w bazylisce św. Stanisława o godz. 10 tej.

Zbiórka zarejestrowanych członków w dniu 3 maja b. r. punktualnie o godz. 9 m. 30 w lokalu Związku przy ul. Ostrobramskiej 19.

Upraszamy wszystkich członków o uregulowanie wkładek, gdyż tylko członkowie z legitymacjami z roku bieżącego będą mieli prawo brać udział w walnym zebraniu, które odbędzie się tegoż dnia w godzinach popołudniowych po uroczystej Akademii.

SZKOLNA

— [x] Pierwszy poranek muzyczny dla dzieci szkolnych. W dniu wczorajszym o godz. 1 m. 30 odbył się w sali miejskiej pierwszy poranek muzyczny, wykonany przez zespół artystów „Reduty”, dla dzieci szkolnych. Poranek ten urządzono bezpłatnie i to specjalnie dla dzieci. W czasie przerwy naczelny lekarz temat dokarmiania dzieci w szkołach powszechnych m. Wilna p. Dr. Brokowski wygłosił przemówienie na temat dokarmiania dzieci w szkołach powszechnych m. Wilna. Po skończonym poranku dokonano zbiórki na rzecz dokarmiania dzieci.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt. W niedzielę 29 kwietnia w Domu Ludowym P. M. S. przy Białym zaułku № 8 odbędzie się odczyt p. Kalenkiewiczówny o Francji. Wykład będzie ilustrowany przezrociami. Wstęp bezpłatny.

Początek o godz. 7 wieczorem.
— Wieczór oświatowy. W niedzielę dn. 25 kwietnia rb. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej im. ks. biskupa Bandurskiego przy ul. Nowa Aleja 2 o godz. 6

tak już okrutnie skomplikowanej. Twórca i apostoł teorii Czystej Formy spróbował wyjaśnić o co mu chodzi popularnie, w wywiadzie udzielonym p. J. D. w Zakopanem w bieżącym miesiącu bieżącego roku — dla warszawskiego „Naszego Przeglądu”—i udało mu się wybornie. — Dzieło sztuki — powiedział — powinno lub może działać wzruszeniowo swoją konstrukcją formalną samą przez się, niezależnie od materiału treściowego.

No, chwala Bogu! Dobiliśmy gładko i szczęśliwie do portu. Rzecz cała w tem, że Witkiewiczowi wystarczają w widoku scenicznem: emocje i podniety, impresje i smaki, subtelne i sugestyjne symbole wywoływane przez same tylko kształty, w które utwór teatralny jest na scenie spowity, wystarcza mu kalejdoskop pól, akcentów, gestów; wystarczają mu inwencja reżyserska, temperament aktorów, gra ktorów, symbolika emocjonalności i dretwieni, groteskowości i bezwładów; wystarcza mu, aby użyć najgwałtowniejszego skrótu—interpretacja sztuki, tem dla niego ciekawszej im szersze daje pole dla rozwinięcia konstrukcyjnych finczy, a przedewszystkiem sztuki bajecznej kolorowej.

produktom Czystej Formy lecz w dostatecznej mierze do niej przystosowanym aby bezsensowna treść wolała o ujęcie jej w oszalałające kształty przez aktorów i reżyserję.

Niemia reżysera, któryby nie pokwapił się na wystawienie rzeczy choćby najbardziej niewystawialnej. Im większy „majstersztyk” tem przecie lepiej!

Natomiast aktorowie, znalazłszy się wobec „awantury sceniczej” stojącej na głowie, powiedzieli: Nie, my tego grać nie będziemy. Dla tej prostej przyczyny, że my tego—za przeproszeniem—nie rozumiemy!

Widocznie artyści Teatru Małego nie mogą jeszcze przemódz się aby grać byle co... ho, ho, jak! Nie chodzi im o „ho, ho, ho!” widowni steroryzowanej niebywałymi sztuczkami stylizacji, reżyserji, interpretacji.

Artyści warszawskiego Teatru Małego są jeszcze o sto mil od ideologii hebrajskiej Habimy! Tam już gra się—całkiem na zewnątrz. Habima tylko pod względem genety swej i organizacji technicznej zbliżona jest do naszej Reduty; duchowe zaś pokrewieństwo nie z Redutą ją łączy, lecz z Witkiewiczowską koncepcją Czystej Formy.

Co postaram się ściśle określić i, spodziewam się, uwidocznic.

Cz. J.

wiecz. odbędzie się wieczór oświatowy dla młodzieży.

Na program złoży się: 1) pogadanka na temat: „Jak założyć ogród owocowy” wygłosi p. Tokaj, 2) „Bajka o wiośnie”, 3) gry i zabawy. Wstęp wolny.

NADEŚLANE.

— Nowe cenniki. Komitet Walki z lichwą zatwierdził nowy cennik na towary spożywczo-kolonjalne.

ZABAWY

Podwieczorek towarzyski. W niedzielę dnia 25.IV.26 r. w górnej sali hotelu Georges'a odbędzie się towarzyski podwieczorek na rzecz instytucji Czerwonego Krzyża Polskiego od godz. 19 do 23.

RÓŻNE.

— Dziennikarze angielski i niemiecki w Wilnie. Wczoraj przybyli do Wilna w celu zaznajomienia się ze stosunkami miejscowymi.

— Osobiste. Delegat Prok. Gen. Adolf Kopeć wyjechał w dniu wczorajszym na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

— Lichwa aptekarska. Jeden z pracowników „Słowa” używa stale środka przeciwastmatycznego „Asthmin motor”.

— Ceny fabrykacji na rynku aptecznym w Wilnie wynosi 4.50.

— Wobec wyczerpania się zapasów środka w statym źródle zakupu, zwrócił się on po „Asthmin” do apteki p. Augustowskiego.

— Niezadowolony tym wyjaśnieniem apteki co do ceny, kolega nasz wysłał służącego nakazując mu zażądanie rachunku.

— Ciekawą jestem, czy daną nieodosobnioną zresztą sprawą, Wojevodzki wydział zdrowia zajmie się również skrupulatnie i równo ściśle.

— Gorąco życzylibyśmy ogółowi osób leczących się w Wilnie, aby wspomniany urząd był jednakowo „gorliwy” we wszystkich przejawach swej szczerzej działalności.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj w niedzielę dn. 25-go punktualnie o godz. 3-ej dla młodzieży szkolnej po cenach o 75 proc. niższych komedję stylową Fr. Zablockiego „Fircyk w załotach”.

— Wczoraj wieczór dnia komedja fantastyczna St. Krzyżewskiego „Djabel i Karzmarzka”.

— Nowa sztuka Władysława de Bondy. Znanymi literat. wilanin

Władysław de Bondy, napisał nową sztukę, p. t. „Swiallo w oknie”. Jest to krotkoczwilna romantyczna w 3 aktach, której premiera została wyznaczona na 7 maja r. b. w Teatrze Odrodzonym w Warszawie.

SPORT.

Makabia - Cresovia 3:3 (2:0)

Sprawozdanie szczegółowe z meczu wczorajszego Makabia - Cresovia, wyniki którego podajemy wyżej, ze względu na technicznych zamieścimy w numerze następnym.

— Dzisiejsze rozgrywki. Dzisiaj rozegrane będą następujące mecze: z rozgrywek o mistrzostwo A., — klasy Pogoń — Wilja, B — klasy, Pogoń II — Iskra — Makkabi II — Ognisko I p. p. Leg.; wyjechał do Białegostoku celem rozegrania meczu z 42 p. p. (t)

Z SĄDÓW.

Sprawa o nadużycia w policji miejskiej przed sądem Apelacyjnym.

Proces o nadużycia w policji wileńskiej w drugiej instancji spowodowany został z jednej strony skargą apelacyjną urzędu prokuratorskiego w stosunku oskarżonych Tolpyhy, Szolca, Rymkiewicza i Kulakowskiego, z drugiej, skargą wszystkich zasądzonych na karę, niewyłączając ukaranego 2-u tygodniowym aresztem b. nadkom. Pawłowicza i 5-cio miesięcznym zyda policyjnego Izaaka Szajdera.

Obrazy sądu otworzył wczoraj jako przewodniczący sędzia Sawicki, po prawej jego stronie zasiadł sędzia Stulgiński, po lewej sędzia Bądkiewicz, na fotelu oskarżyciela publicznego podpr. Przyłuski.

Na ławie obrońców zauważyliśmy znanych adwokatów w procesie pierwszej instancji: Chądzyńskiego, Szyszakowskiego, Grądkiewicza i Czernihowa.

Po formalnościach wstępnych, za znaczonych nieprzyznaniem się do winy oskarżonych [za wyjątkiem zyda policyjnego Szejdera] nastąpiło zaprzysiężenie nowopowołanych do sprawy świadków i referat sprawy, na który złożyli się odczytanie aktu oskarżenia, skarg apelacyjnych i przypomnienie niektórych szczegółów z pierwszego przewodu sąowego.

Pierwszy zeznawał świadek oskarżenia, inspektor bezpieczeństwa publicznego z ministerstwa spraw wewnętrznych Mackiewicz, który poza przypomnieniem niektórych znanych faktów z dochodzenia policyjnego nie właściwie nowego do sprawy nie wnosił.

Drugi świadek oskarżenia, b. post. policji Wasilewski, dorzucił kilka obciążających osk. Tolpyhę szczegółów, lecz zeznanie jego zbladło wobec złożenia dowodów przez obronę, że świadek ten w drodze dyscyplinarnej był w swoim czasie z policji wydalony, a obecnie pozostaje w stanie oskarżenia o zdradę stanu.

Świadkowie, nadkom. Janczewski, kom. Dowojno i asp. Kucharkowski powtórzyli przed sądem niektóre zeznania obciążające oskarżonych z czasu przewodu w Sądzie Okręgowym.

W ślad zatem zeznawało kilku świadków odwoadowych, z których zeznanie jednego niejakiego Kacarego wywołało poprostu na sali sensację. Świadek ten z całą stanowczością oświadczył w obronie Tolpyhy, że wśród mających zeznawać w sądzie funkcjonariuszy policji prowadzona była agitacja w celu wystawienia jak najgorszego świadectwa głównym oskarżonym.

Aż mówie przeszło po sali, gdy Kacary, mówiący zresztą złą polszczyzną oświadczył: „Świadków oskarżenia — policjanów uczyli jak mają zeznawać nadkom. Janczewski i podkom. Lichodziejewski”.

Wśród świadków — znalazł się ceniomy obywatel wileński p. Umiasowski, który będąc powołany przez oskarżenie jako rzecznik nastrojów panujących z czasów dokonywanych nadużyć policyjnych — w społeczeństwie, dał ujemną charakterystykę posiadanych na ławę oskarżonych oficerów polcji wileńskiej.

Po uzupełnieniu przewodu szeregiem dokumentów ze stron obu i zezwoleniu danem przez przewodniczącego stronom powoływania się w czasie przemówień na różne akta i w awy, głos przypadł oskarżycielowi publicznemu podpr. Przyłuskiemu.

Po wstępnej charakterystyce tą sprawę prokurator kolejno zaczął przeprowadzać dowody winy oskarżonych.

Nadużycia były w kilku równocześnie komisariatach policji miejskiej. Ten proces zdaniem prokuratora wyłoni się teraz dopiero, gdy redukcja zdejmie hamulec z ust wielu dawnych funkcjonariuszom.

Kino-Teatr

„Helios”



Genjalna POLA NEGRI w swej najnowszej kreacji p. t. „Piętno krwi”

JUTRO PREMIERA! Rekordowy film i BALET.

„Piętno krwi” Potężny dramat erotyczny w 8 aktach

Kino Kameraine

„Polonia”



Film ze śpiewem Królowa ekranu w erotycznym dramacie

Wiera Chotłodnaja

Wierce Chotłodnaja i Wł. Połński i O. Runicz

Miejski Kinematograf KULTURALNO OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„Królowa gór” ANITA STEWART i MAHLON HAMLETON

Dzisiaj będzie wyświetlany film

Nad program: „AMERYKAŃSKI DENNIK FILMOWY Nr 44” w 1 akcie.

Podczas seansów wykonają szereg pieśni artystki Opery p. Janina Korsak-Targowska i p. Helena Zubowiczowa.



RATUJCIE ZDROWIE

Najśmiertelniejszy chorób powstaje z powodu obstrukcji

Slynnie od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCUDA-TRA LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlińskiego uniwersytetu Dr v Leyden. Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Najstarsza firma SPRZEDAŻY maszyn i rowerów

LACKI

Rowery „Royal Enfield”

WILNO, [Wielka 5 (dom własny)]

DARMO DARMO

od A do Z DARMO

Każdy może nabyć wszelkie potrzebne przedmioty jak: ubiory gotowe, manufaktury bawełniane i jedwabną bieliznę, konfekcje, perfumery, galanterię, biżuterię, artykuły sportowe, techniczne, rowery, maszyny do szycia, instrumenty muzyczne i t. p.

Adresować: AGENTURA POLSKA, ŁÓDŹ Skrzynka pocztowa Nr 270

DARMO DARMO

Advertisement for 'Międzynarodowy Jarmark w Poznaniu' with dates from 2 to 9.V.26r.

Zapisujcie się do L. O. p. p

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Marji, Józefa, Leona i Ludwiki Broel-Platerów, decyzją z dnia 29 kwietnia 1924 roku postanowił: wzbronici dokonywania jakichkolwiek transakcji...

Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o obecnym miejscu pobytu Rozalii z Turskich von Zengbusz (Sengbusz) żony Józefa von Zengbusza...

Roboty malarskie POKOJOWE-SZYLDOWE wykonywane jak w mieście tak i na prowincji

WARUNKACH ULGOWYCH (u R A T Y) Tamże szklone okienne, Sprzedaż — szklenie.

Przyjmowanie

przyjmuje tanio ul. Jakóba Jasińskiego Nr 1 — 10.

Mieszkanie

w centrum miasta o kilkadziesiąt kroków od ul. Mickiewicza z 3 pokojami i kuchnią do wynajęcia

Letniska

(umebl.) Jaszuny, m. Bujki. Zdrowa ładna miejsc. sosn. las, rzeka, p. od. Św. Jakóbka 16, m. 7. W. Konter.

Student prawa

poszukuje kondycji na wsi posiada dobre jęz. Ofiarą 4 parter naprawo. Tamże nauczycielka muzyki chętnie wyjedzie na wieś. Łask. zgłoszenia pod powyższym adresem u p. Bimont.

Przedstawiciel

na miasto potrzebny dla rozpowszechnienia artykułów kolonialnych, usłuskonowany, wyszkoleni nie niższego średniego. Wymagane referencje osobiste. Zakłady Przemysłowe A. Ketzera Portowa 28.

Letnisko pod Wilnem

z ogrodem, przy stacji kolejowej do sprzedania okazynie za równowartość około 1.000 dolarów. Inne letniska skarpawie posiada

„ZACHĘTA”

Portowa 14 Telef. 9—05.

Letniska poszukuje

w okolicach Wilna, blisko stacji (nie dalej 3 kilometrów) w ładnej i suchej miejscowości. Potrzebne są 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Mickiewicza 42 m. 11.

Advertisement for 'Wszystko dla panów' (Everything for gentlemen) listing various goods like shoes, underwear, and stationery.

Wszystko dla panów: Obuwie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty, Trykotaż, Galanterja, Przybory podrózne

P. KRASNOW 21) Amazonka w pustyni. Powieść. XXII. Pięć dni jeszcze szli pustynią, wreszcie minęli grzbiet górski nie wysoki, i znaleźli się na dosyć stromej drodze, wiodącej ku „miastu piekła”.

szła pod ziemią, oświecona skąpo światłem, przedzierającą się przez szpary w sklepieniu utworzonym z chrustu i pali, podtrzymujących ziemie. Widniały słabe zarysy domków, oświetlanych słabym płomykiem lampceczek, utworzonych z glinianego garnka, napełnionego tłuszczem, w którym palit się kłot. Przechodnie trzymali w ręku także lampceczki, ubrani byli biało. Przypominały się sąsiednie biblije. Ludzie nadzy siedzieli przed domami, zajęci rozmową. Cyrulik golił i rozczesywał długie warkoczki. Zapach tłuszczu, potu i czosnku ciążył nad miastem.

prosiła Fanni boję się zostać tu sama bezwujaszka. Tokarow zgodził się. Pięciu kozakom i Carance, znającemu dobrze język chiński iść kazał za sobą, czterej inni to tali przy kłniach.